Goniec Codzienny

Wilno
PIĄTEK
11 września 1942 r.
Nr. 355
Cena w Wilnie 5 fen.

Zacięte walki w okolicy twierdzy Stalingradzkiej

59 czołgów sowieckich rozbitych podczas ataków odciążających. — Nad rzeką Terek odrzucono atakujące masowe siły nieprzyjacielskie. — 128 samolotów sowieckich zestrzelono w środę

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 10 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na południo wschód od Noworosyjska zdobyto dalsze wyżyny na umocnionym bunkrami obszarze walk. Ciężka artyleria armii lądowej zatopiła przy wybrzeżu Morza Czarnego 5 transportowców.

Nad rzeką Terek pewien niemiecki oddział bojowy odrzucił masami atakujące nieprzyjacielskie dywizje czołgów, wdarł się do nieprzyjacielskich stanowisk artyleryjskich i zniszczył baterie.

Na obszarze twierdzy stalingradzkiej zdobyto przy poparciu lotnictwa dalsze silnie rozbudowane i zacięcie bronione urządzenia fortyfikacyjne. Podczas odparcia silnych ataków odciążających rozbito 59 sowieckich czołgów. Samoloty bojowe bombardowały urządzenia portowe i składy zaopatrywania w Astrachaniu. Nocne ataki skierowane były na lotniska na wschód od Wołgi.

W rejonie Rżewa ponownie atakował nieprzyjaciel wielkimi siłami piechoty i czołgów. Przy współdziałaniu lotnictwa ataki zostały odparte w ciężkich walkach, przy czym zniszczono 77 nieprzyjacielskich wozów pancernych.

Na południe od jeziora Ładoga i na froncie okrążającym pod Leningradem załamały się kilkakrotne ataki bolszewików. Podczas bezskutecznych prób nieprzyjaciela przeforsowania przejścia przez Newę zniszczono 36 nieprzyjacielskich łodzi.

Ubiegłej nocy przeprowadzili bolszewicy loty niepokojące nad obszarem wschodnich Niemiec. Sowieckie lotnictwo straciło wczoraj 128 samolotów, poza tym myśliwce zestrzeliły 1 balon na uwięzi. 8 własnych samolotów nie powróciło z lotów przeciwko nieprzyjacielowi.

W godzinach południowych i wieczornych 9 września pojedyncze brytyjskie samoloty dokonały nalotu na obszar zachodnich Niemiec. Przez zrzucenie kilku bomb kruszących powstały szkody o niewielkim znaczeniu.

Łodzie strażnicze zestrzeliły w Kanale 2 brytyjskie samoloty.

BERLIN. (DNB). Jak donosi Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, bolszewicy przeprowadzili w rejonie na południowy wschód od jeziora Ilmen lokalny atak na stanowiska niemieckie. Pa gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, przystąpiła bolszewicka piechota, wspierana czołgami i przez pociąg pancerny do szturmu na stanowiska niemieckie. Po zaciętej walce odparto silny atak nieprzyjacielski wśród krwawych strat dla przeciwnika. Zniszczono przy tym cztery czołgi.

Churchill przed Izbą Gmin

AMSTERDAM. (DNB). Jak wynika z komunikatu angielskiej służby prasowej, we wczorajszym swoim przemówieniu w Izbie Gmin wypowiedział się Churchill również na temat próby inwazji pod Dieppe. Nazwał on ją „zaciętym i gwałtownym starciem" i wyraził przekonanie, że starcia takie w ciągu wojny będą prawdopodobnie co raz liczniejsze. Na późniejsze interpelacje co do tego samego tematu, odmówił Churchill udzielenia informacji o stratach angielskich pod Dieppe.

Dalej w przemówieniu swoim zawiadomił Churchill, że rząd angielski zaoferował rządowi australijskiemu oddanie brytyjskiego krążownika „Shrugshire" jako rekompensatę za stracony krążownik „Canberra". Australia ofertę przyjęła. Wbrew głosom amerykańskim Churchill twierdził, że produkcja nowych statków handlowych w Stanach Zjednoczonych przekracza liczbę topionych okrętów.

AMSTERDAM. Churchill złożył w Izbie gmin, jak donosi brytyjska służba prasowa, zapowiedziane przez siebie oświadczenie na temat sytuacji militarnej. Na wstępie przyznał Churchill, że straty aliantów w okrętach są „jeszcze bardzo ciężkie". W czasie od lipca do początku września stwierdza Churchill pewną „poprawę" w stosunku do poprzednich miesięcy. Churchill wyraził zdanie, że nie ma żadnej podstawy do wniosku, iż „nie posiada się środków do odniesienia zwycięstwa, zakładając, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone dokonają najwyższych wysiłków". W odniesieniu do swoich odwiedzin na Środkowym Wschodzie i w Związku Sowieckim oświadczył Churchill, że osiągnięte w czasie tych podróży rezultaty „obecnie jeszcze są tajne, lecz później usprawiedliwią wszelkie trudy i koszty".

Zanim opuścił on Anglię, — mówił dalej Churchill — „stan armii na pustyni i wojsk w Egipcie nie był całkowicie zadowalający". Było dlań rzeczą jasną, „że w kwaterze głównej potrzeba było drastycznych zmian". Auchinleck prosił sam o urlop, jednak później odda on znowu swoje usługi do dyspozycji.

Kongres wobec żądań Roosevelta

GENEWA (DNB). Jak donoszą z Waszyngtonu, odezwa Roosevelta do kongresu uzyskała zgodę kilku członków kongresu, pozostałych w Waszyngtonie pod warunkiem jednak, że da się przeto uniknąć inflacji. Natomiast z większą trudnością zostało przyjęte oświadczenie Roosevelta, że należy niedopuścić do zwyżki cen produktów rolnych dla zapobieżenia inflacji.

Wyrażono żywą obawę poczęści wobec oświadczenia Roosevelta o posiadaniu władzy i zamiarze jej zastosowania, o ile do 1 października kongres nie poweźmie uchwał, w celu niedopuszczenia niebezpieczeństwa inflacji. Największe zarzuty stawiał republikański senator Taft, nazywając teorię Roosevelta „rewolucyjną i niebezpieczną" i utrzymując, że w praktyce wychodzi ona z założenia, że podczas wojny prezydent może występować w drodze wydawania zarządzeń jako prawodawca, skutkiem czego kompetencja kongresu staje się ograniczoną. Senator Lafollette powiedział, że Roosevelt poprostu przyłożył kongresowi pistolet do piersi. Senatorowie bloku farmerów przeciwstawili się twierdzeniu Roosevelta, że ceny produktów rolnych stanową klucz sprawy inflacyjnej. Ze strony demokratów istnieje rozbieżność zdań co do możności uchwalenia odpowiednich ustaw przed 1 października.

Już po 9 miesiącach

USA przed krachem gospodarczym

RZYM. (DNB). Według agencji Stefani, sfery polityczne rzymskie stwierdzają, że odezwa Roosevelta do kongresu była wielką niespodzianką dla całej Europy, gdyż odkryła fakt, iż najbogatszy w świecie naród stoi po 9 miesiącach wojny u bankructwa gospodarczego. Jeżeli jeszcze można zrozumieć, że Roosevelt nie wykazał szczególnie wybitnego znawstwa gospodarczego już w swojej „polityce nowego ładu" i nie pomyślał o nie do naprawienia skutkach swych szalonych pomysłów, to jest prawie niezrozumiałe, że doradcy Roosevelta w osobach znawców gospodarki i finansów, członkowie jego trustu mózgowego w tej dziedzinie popełnili taki sam błąd.

Dla prezydenta amerykańskiego i jego doradców nie pozostaje nic innego, zdaniem wspomnianych wyżej sfer, jak naśladowanie mocarstw Trzech i szukanie pomocy w stabilizacji cen i wynagrodzeń.

Nazwy bitw

podczas kampanii na Wschodzie w 1941 roku

BERLIN (DNB). Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych ustaliło nazwy bitw i potyczek podczas kampanii na Wschodzie w 1941 r.

23. V. — 21. VI: Grupowanie wojsk do kampanii na Wschodzie.

Podwójna bitwa pod Białymstokiem i Mińskiem:

22 — 24. VI: Przełamanie pozycyj nad granicą

24 VI—2 VII: Bitwa pod Białymstokiem — Słonimem;

2 — 5. VII: Uderzenie na Świsłocz i Berezynę oraz przejście przez obie te rzeki;

5 — 9 VII. Bitwa nad Dnieprem.

Bitwa pod Smoleńskiem:

10 — 14 VII: Przełamanie pozycyj nad Dnieprem;

14 — 20 VII: Zdobycie Smoleńska.

Bitwa obronna pod Jelnią i Smoleńskiem:

20 — 26 VII: Obrona Smoleńska;

26 VII — 9 VIII: Walki obronne nad Dnieprem;

9 — 18 VIII: Walki obronne w łuku Jelni;

18 VIII — 30 IX: Walki obronne nad Desną.

Podwójna bitwa pod Wiaźmą i Briańskiem:

30 IX — 21 X: Bitwa pod Briańskiem.

Uderzenie w kierunku Moskwy i Woroneża:

20 — 24 X: Walki pod Jefremowem i Tułą;

24 X — 20 XI: Oczyszczanie terenu operacyjnego,

20 XI — 1 XII: Bitwa pod Tułą i uderzenie w kierunku Riazania i Kasziry.

Bitwy odpierające pod Moskwą.

1—22 XII: Bitwa odpieająca pod Jefremowem i Tułą;

Od 22 XII: Walki odpierające na północny wschód od Orła, Zabezpieczenie terenu operacyjnego i

Morze Śródziemne

najważniejszym terenem militarnym

AMSTESRDAM (DNB). Generał Smuts, jak donosi brytyjska agencja informacyjna powiedział we wtorek w swej mowie w Pretorii, że „najważniejszym pod względem życiowym terenem militarnym w obecnej wojnie" jest baza Morza Śródziemnego i bez zupełnego opanowania go, alianci nie są w stanie wygrać wojny. Wydarzenia dowiodły, że o ileby nieprzyjaciel nie był przepędzony z Afryki Północnej z jaknajwiększą stanowczością, toby ucierpiały źródła pomocnicze mocarstw aliamckich, niezbędne dla prowadzenia przez nie wojny.

Smuts wyraził się, że omówił z Churchillem podczas spotkania w Egipcie całą sytuację na Środkowym Wschodzie i że znaleziono ją „niedogodną i niepokojącą". W międzyczasie, zdaniem Smutsa, niebezpieczeństwo bezpośrednie zmniejszyło się i „sytuacja się polepsza".

Odparcie Australijczyków na Nowej Gwinei

Nowe sukcesy japońskie

BERLIN. (DNB). Oddziały japońskie na Nowej Gwinei osiągnęły nowe sukcesy. Po całodziennych walkach o posiadanie pewnej przełęczy w górach Oven-Stanley'a, oddziały australijskie zostały odparte i musiały pozostawić licznych jeńców. Zdobyta przełęcz znajduje się mocno w rękach japońskich. Nawet sama agencja infomacyjna brytyjska musi przyznać, że sytuacja na Nowej Gwinei znowu przybiera obrót niepomyślny. Pozycje australijskie zostały przełamane w różnych miejscach na odcinku walk pod Kokodą. Japończycy zdobyli w ciągu dwóch ostatnich dni przeszło 20 km. przestrzeni. Pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, marsz na port Moresby postępuje naprzód.

AMSTERDAM. Brytyjska agencja informacyjna donosi z kwatery głównej generała Mac Arthura, że ostatnio przybrały na gwałtowności walki na północ od portu Moresby.

Brytyjski pociąg z amunicją

wyleciał w powietrze

RZYM. Na linii kolejowej Kair — Aleksandria wyleciał w powietrze angielski pociąg z amunicją, prawdopodobnie wskutek zamachu sabotażowego. W nadesłanym z Turcji sprawozdaniu do gazety „Popolo di Roma" podaje się w tej sprawie następujące szczegóły: Ciężka eksplozja nastąpiła między miastami Tanta i Benha. Zniszczyła ona doszczętnie pociąg i spowodowała w dalekim promieniu ciężkie uszkodzenia torów kolejowych. Liczba ofiar śmiertelnych nie jest jeszcze znana. Wojskowe władze angielskie wszczęły surowe śledztwo i zapowiedziały, że wobec winnych postąpią z całą bezwzględnością.

Żołnierze angielscy strzelają do dzieci

Wydarzenia w Syrii

RZYM. (DNB). Jak donoszą ze Smyrny, we wtorek żołnierze angielscy, stacjonowani w pewnej wsi koło Aleppo strzelali do grupy demonstrantów syryjskich. Zabito przy tym kilka dzieci.

Wydarzenie to wywołało falę wzburzenia wśród ludności arabskiej. Tłum rzucił się na żołnierzy brytyjskich i zabił 3, raniąc 4. Doszło do ponownej strzelaniny, w czasie której zabito 2 kobiety i 5 dzieci.

Z polecenia nadkomisarza brytyjskiego Spear'a z powodu tego wydarzenia zostały wszystkie miejscowości przy północnej granicy Syrii obsadzone oddziałami policji.

Nienawiść białych i murzynów

w Stanach Zjednoczonych

BUENOS AIRES. (DNB). Czasopismo Stanów Zjednoczonych „Times" stwierdza, „że nienawiść pomiędzy białymi a murzynami w Stanach Zjedn. A. P. zwiększyła się w czasie wojny w sposób niepokojący wobec ogłoszonych przez Roosevelta tak zwanych czterech zasad wolności". Według zdania tego czasopisma, murzyni w Stanach Zjedn. A. P. żądają nadania im odmawianych przywilejów. Organizacja Ku-Klux-Klan, jak się zdaje, zaczyna ponownie powstawać. W stanach południowej części kraju podburzające mowy agitatorów są na porządku dziennym. Przeciwko murzynom przygotowują zorganizowaną krucjatę. Nienawiść ta już spowodowała liczne wykroczenia.

W Mobile konduktor autobusu z zimną krwią zastrzelił żołnierza-murzyna z błahego powodu. W Maconie podczs bójki osób obydwu ras, pewien murzyn zabił policjanta. Wreszcie w Beaumont (Texas) dwaj policjanci zastrzelili murzyna za to, że usadowił się w przedziale, przeznaczonym dla białych.

Jak w końcu zaznacza „Times", naprężenie stosunków między białymi a murzynami w Stanach Zjedn. A. P. przybrało już tak niebezpieczne rozmiary, że w stanie Georgia okazało się koniecznością zarządzenie ostrego pogotowia policyjnego.

SZTOKHOLM (DNB). Według doniesienia przedstawicieli gazet szwedzkich z Londynu, pismo komunistyczne angielskie „Daily Worker" jest prawie wyrywane z ręki roznosicieli od chwili swego ponownego pojawienia się.

Już w poniedziałek był tak wielki popyt na pierwszy numer pisma, że w godzinę potym nie można było znaleźć prawie ani jednego egzemplarza w całym Londynie.

Jak pokazała wielka manifestacja komunistyczna na Trafalgar Square tak i powyższa wiadomość najwyraźniej dowodzi, jak ogromny postęp zrobił w Anglii komunizm, importowany przez Churchilla. Wobec tego miało zupełną słuszność czasopismo Stanów Zjednoczonych „Times", stwierdzając już w kwietniu r. b., że zapatrywania na świat w duchu sowieckim stały się bardzo popularne. Może jednak „pupil" plutokracji Winston Churchill w najgłębszej swej przyjaźni odczuwa strach wobec tego faktu, gdyż kto karmi się bolszewizmem, ten od niego umiera.

GENEWA. Według doniesienia „Times'a" angielski minister do spraw wyżywienia niedawno wyraził się: „gdybyście wiedzieli o ilu codzień dowiaduję się zatopionych statkach i gdybyście mieli dość wyobrażenia, aby przedstawić sobie ludzi, osobiście dotkniętych wskutek tych zatopień, tobyście daleko oszczędniej obchodzili się z chlebem powszednim".

Jest to dobrą ilustracją skuteczności niemieckich łodzi podwodnych.

Z ostatniej chwili

Anglicy zaatakowali

liczne porty na Madagaskarze

VICHY. (DNB). Według otrzymanych tu wiadomości, wczoraj w godzinach rannych Anglicy zaatakowali liczne porty na Madagaskarze. W wielu miejscach wyspy zaobserwowano lądowanie oddziałów brytyjskich.

AMSTERDAM. (DNB). Jak podaje Reuter w komunikacie specjalnym o angielskim ataku na Madagaskar, Anglicy zatakowali jednocześnie następujące porty na zachodnim wybrzeżu wyspy: Majunga, Amfaya (120 mil na południe od Diego-Suarez) i Morondara (340 mil na południe od Majunga).

Nowy cios wymierzony

brytyjskiemu lotnictwu

BERLIN .(DNB). Jak dowiaduje się DNB, w rejonie Havre niemieccy myśliwcy wymierzyli brytyjskiej flocie powietrznej nowy cios, rozpraszając w ciągu 10 minut nadlatujący na wysokości 2.000 mtr. zespół brytyjskich myśliwców. W tym krótkim czasie strącono 8 samolotów, które w płomieniach wpadły do morza.

ŻUKOW

W tych dniach został mianowany zastępcą ludowego komisarza spraw wojskowych sowiecki generał Żukow.

Angielska służba informacyjna opowiada cuda o tym wysokim oficerze bolszewickim. „Potrzebuje bardzo mało snu, czasem całymi tygodniami sypia po dwie godziny dziennie w czasie, kiedy jest wolny od swoich różnorodnych prac. Generała Żukowa uważa się za jednego z najlepszych dowódców armii sowieckiej". Pod pewnym względem angielska służba informacyjna może ma i rację; fakt, że oficerowi sowieckiemu udało się ominąć rafy, na których może złamać kark każdy wojskowy w bolszewickim raju, świadczy rzeczywiście o specjalnych „zdolnościach". Inaczej nie byłby uniknął losu owych 25.000 oficerów, zamordowaych po procesie przeciwko Tuchaczewskiemu.

Gdy Timoszenko w 1939 był już więcej niż rok na stanowisku dowódcy kijowskiego okręgu wojskowego, co uważa się w Związku Sowieckim za najwyższe wojskowe odznaczenie, zwrócił na siebie uwagę Kremla generał Żukow; był on następcą rozstrzelanego prawdopodobnie marszałka Blüchera na stanowisku naczelnego dowódcy wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie i odznaczył się w walkach na granicy mongolsko-mandżurskiej przez to, że rzucił do akcji silne jednostki czołgów. Należał do młodszej generacji dowódców sowieckich i otrzymał za swe czyny na Dalekim Wschodzie tytuł „bohatera Związku Sowieckiego"; w kołach fachowych wiedziano o nim tylko tyle, że jest znawcą broni pancernej i bardzo ambitnym żołnierzem.

Timoszenko, wówczas 42 letni, wojskowy faworyt wszystkich w Sowjetach, uzyskał w Żukowie rywala, który niedługo potem został jego następcą na ważnym stanowisku w Kijowie. Timoszence powierzono realizację jeszcze ważniejszych zadań: w 1940 został po Woroszyłowie komisarzem spraw wojskowych a po Budiennym i Woroszyłowie trzecim marszałkiem Związku Sowieckiego. Żukow nie odczepiał się od niego; w 1941 został zastępcą Woroszyłowa i członkiem wydziału obrony kraju. 14 stycznia tegoż roku powołał go Stalin na stanowisko szefa sztabu generalnego armii sowieckiej, na miejsce wymienianego często podczas teraźniejszej wojny generała Mereżkowa.

Generał Żukow natychmiast rozpoczął realizować nowy program wyszkoleniowy, który został wprowadzony w życie z końcem stycznia 1941 roku i miał być przestawieniem dotychczasowych metod bolszewickich na niemieckie metody wojenne; Żukow, zgodnie z tym, co opowiada angielska służba informacyjna, ma być razem ze Stalinem zdania, iż militarne możliwości Niemiec są ograniczone; Związek Sowiecki może podobno z łatwością przeciwstawić taktyce niemieckiej taktykę inną, dopasowaną do nowoczesnych walk, wypływającą ze znajomości taktyki niemieckiej. Przebieg kampanii na Wschodzie obalił jednak już dawno strategiczne i taktyczne mrzonki Żukowa. Pomimo to Stalin nie stracił zaufania do tego człowieka. Po załamaniu się w jesieni 1941 środkowego odcinka frontu, mianował go dyktator sowiecki następcą Timoszenki. Na tym stanowisku pozostał około 10 miesięcy. Obecnie przed kilku dniami Stalin mianował zastępcą komisarza spraw wojskowych tego „obrońcę i zbawcę Moskwy", udekorowanego najwyższymi odznaczeniami sowieckimi i angielskimi. Od lata 1941 komisarzem spraw wojskowych jest nie kto inny, jak Józef Stalin — Dżugaszwili we własnej osobie.

Jest charakterystyczne dla niewolniczej postawy angielskiej prasy wobec bolszewików, że z zachwytem ustosunkowała się do tej nominacji, choć w Londynie wiedzą, iż Żukow nie jest tak zdolnym wodzem, za jakiego podaje go propaganda bolszewicka. Sam fakt, że się go sławi jako „zbawcę Moskwy", dostatecznie naświetla sprawę; wiadomo bowiem, że nie obrona sowiecka, ale niezwykle ostra zima zmusiła w ubiegłym roku niemieckie wojska do przejścia od ofensywy do defensywy. Jako dowódca środkowego odcinka frontu Żukow nie potrafił w ostatnich tygodniach zastosować innej taktyki, jak tę, którą stosował jego poprzednik Timoszenko, bezsensownie poświęcający dziesiątki armii, by gwałtem wymusić przejście przez niemieckie linie obronne. („W. Z.").

Odparcie sowieckiej próby przedarcia się przez rzekę Wołchow

Zniszczenie grupy sił wroga nad jeziorem Ładoga

BERLIN. (DNB). Jak donosi Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, bolszewicy zaatakowali 5 września kilku falami przyczółek mostowy nad rzeką Wołchow. Pod osłoną gęstej mgły porannej usiłował nieprzyjacielski batalion, wspierany licznymi czołgami przerwać niemieckie stanowiska obronne. W zaciętej walce zostali bolszewicy odparci, tracąc przy tym 6 czołgów. Po południu ponowił nieprzyjaciel jeszcze raz swój atak, który znowu wśród krwawych dlań strat został odparty.

Na południe od jeziora Ładogi zakończył się lokalny atak niemiecki sukcesem. Po zniszczeniu grupy sił powiększono i wzmocniono stanowisko niemieckie na skraju pewnego trzęsawiska. Przeprowadzony przy pomocy czołgów kontratak nieprzyjacielski został odparty.

Na południe od jeziora Ładoga kontynuowały niemieckie samoloty bojowe i szturmowe swoje ataki na stanowiska nieprzyjacielskiego pogotowia i na drogi bolszewickich posiłków. Samoloty niemieckie obrzuciły celnie bombami skupienia wojsk i składy materiałów, uszkodzono też poważnie pociąg z artylerią przeciwlotniczą. Na froncie okrążającym pod Leningradem rozbito w sobotę wspomagane artylerią i lotnictwem ataki. Jeszcze jedna próba przełamania stanowisk niemieckich koło północy załamała się w skoncentrowanym ogniu wszystkich broni. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty w ludziach i w materiale wojennym.

Podczas zbrojnego wywiadu zaatakowały niemieckie samoloty bojowe Seiskari na wyspie tej samej nazwy. Trafiono w wielu miejscach molo wyładunkowe i urządzenia portowe. Krążący po zatoce Fińskiej bolszewicki poławiacz min zapalił się po trafieniu go bombami.

Skuteczna działalność lotnictwa na froncie egipskim

BERLIN. (DNB). Jak donosi Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych, lekkie niemieckie samoloty bojowe i szturmowe atakowały w niedzielę kilku falami stanowiska artylerii brytyjskiej na froncie egipskim. Celnymi bombami zmuszono wiele dział do milczenia. Na ataki lotnictwa niemieckiego wystawione były również skupienia nieprzyjacielskich czołgów i samochodów ciężarowych. Po zrzuceniu bomb powstały szeroko rozgałęzione pożary. Lotnisko pustynne w Burg el Arab zostało obrzucone bombami ciężkiego kalibru, które wyrządziły znaczne szkody w urządzeniach lotniska i wśród gotowych do startu samolotów.

W rejonie powietrznym nad frontem egipskim również i myśliwce niemieckie odniosły w niedzielę sukcesy. 15 brytyjskich samolotów padło ofiarą myśliwców niemieckich w walkach w powietrzu. Zaginęły dwa własne samoloty.

Ciężkie walki pod Stalingradem

BERLIN. W związku z ciężkimi zmaganiami około twierdzy Stalingrad podaje Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych następujące uzupełnienie: Również w poniedziałek posunęły się naprzód niemieckie oddziały pancerne i oddziały wojsk szybkich w rejonie na zachód od Stalingradu mimo bardzo silnego oporu nieprzyjacielskiego przez głęboko rozbudowane umocnienia. Po zaciętej walce zdobyto pewną miejscowość, przemienioną w umocniony punkt oporu. Również na północny zachód od miasta atak postępuje naprzód. Wojska niemieckie przełamały rozbudowane umocnienia pancerne i wdarły się na 7 km. w głąb. Daremnie starali się bolszewicy rzucać do walki nowe posiłki i zdobyć z powrotem miejsce przełamania się.

W trakcie dalszego ataku zdobyto kilka punktów warownych i zajęto ważne wzgórza opanowane poprzednio przez nieprzyjaciela. Prowadzone na północy między Wołgą a Donem przy pomocy silnych oddziałów czołgów nieprzyjacielskie ataki odciążające zostały wszędzie przez posuwających się naprzód niemieckich piechurów odparte z ciężkimi dla bolszewików stratami częściowo w kontrataku, częściowo w kilkugodzinnych walkach wręcz.

Straty bolszewickie na froncie wschodnim

BERLIN. W czasie ciężkich walk na froncie wschodnim stracili, jak dowiaduje się DNB, bolszewicy od 2 do 8 września 676 czołgów. 415 z tej liczby zniszczono w ciągu 3 dni od 6 do 8 września na środkowym i południowym odcinku frontu wschodniego podczas daremnych bolszewickich ataków odciążających.

Działalność łodzi podwodnych na Morzu Karaibskim skutkuje

VIGO. „Diario de la Marina" w Hawanie pisze o sytuacji, w jaką wtrąciły Stany Zjednoczone wyspę Kubę na Morzu Karaibskim. „Wojna przy pomocy łodzi podwodnych zniszczyła w sposób systematyczny porządek gospodarczy w rejonie Morza Karaibskiego" — pisze ta gazeta. Fakt, że Kuba wskutek topienia okrętów przez łodzie podwodne Osi nie może nadal wywozić cukru ani innych produktów do Stanów Zjednoczonych, oznacza dla Kuby katastrofę jej gospodarki a dla floty amerykańskiej wielką utratę prestiżu w Ameryce Łacińskiej. Wydaje się rzeczą logiczną, że w granicach obrony należałoby w pierwszym rzędzie ochraniać wody amerykańskie. Zatoka Meksykańska stała się amerykańskim jeziorem śródlądowym podobnie jak jezioro Michigan, a takie samo bezpieczeństwo winno panować na Morzu Karaibskim. W rzeczywistości jednak sprawy wyglądają zupełnie inaczej. Niemieckie łodzie podwodne zatapiają nadal całkiem bez przeszkody okręty handlowe w odległości niewielu mil od wybrzeża Florydy i Kuby.

Walki kompanii policyjnej norweskiego legionu

Pożegnanie przez Quislinga

OSLO. (DNB). W ramach uroczystej zbiórki przed zamkiem w Oslo wręczył premier Quisling sztandar kompanii policyjnej norweskiego legionu. W przemówieniu podniósł on z uznaniem walki norweskich ochotników na froncie wschodnim i wskazał na wyjątkowe historyczne znaczenie europejskiej walki obronnej na wschodzie. Również Norwegii los zależy od tych zapasów, dlatego kraj ze swych ochotników szczególnie jest dumny. Kończąc pożegnał premier kompanię policyjną, która wyjeżdża w tych dniach na front pod osobistym dowództwem ministra norweskiej policji Jonasa.

Pamiętaj o śmierci

Pogrzeb jest w Japonii związany z dużymi kosztami. Dlatego też rodzina nieboszczyka otrzymuje od przyjaciół i znajomych podarunki pieniężne. Jako podarunek pogrzebowy wolno dawać kwoty, które mają na końcu 5, a więc 15, 25, 35 jenów, nigdy 10 lub 20. Tak wymaga zwyczaj. Pieniędzy nie daje się nigdy z ręki do ręki, lecz starannie opakowane w białej kopercie. Część pieniędzy idzie na pokrycie kosztów pogrzebu, a dwie trzecie otrzymanej sumy na kupno podarunków, drogocenne materiały jedwabne, kwiaty lub jakiś przedmiot artystyczny.

Przesyła się także w wypadku śmierci wieńce. Wszędzie w mieście są sklepy z cudownymi wieńcami z kwiatów papierowych, naśladujących całą wspaniałość podzwrotnikowych kwiatów, zwiększoną przez „kwitnącą" fantazję. Wieńce te wydzierżawia się na jeden, dwa, najwyżej trzy dni i umieszcza na wysokich drewnianych stojakach, niejeden z przechodni przystaje przed nimi w zamyśleniu i liczy wieńce a z nimi bogatych przyjaciół i krewnych umarłego.

Wprawdzie śmierć jest w rodzinie powodem do smutku, atoli Japończyk głęboko wierzy, że śmierć nie oznacza całkowitego zaniku, rozpłynięcia się w nic. Śmierć jest tylko przejściem z jednego bytu do drugiego. Nie wszyscy Japończycy wierzą w wędrówkę dusz, jak uczy buddyzm. Albowiem religia japońska jest szczególną mieszaniną dwóch religii: obcego, pochodzącego z Indii buddyzmu, głoszącego rozpłynięcie się duszy ludzkiej w nirwanie, i prastarego krajowego szintoizmu, głoszącego kult przodków, ubóstwianie dusz, znajdującego swe ukoronowanie w oddaniu czci bogu — cesarzowi. W Japonii panuje zupełna wolność religijna. Buddyści i szintoiści mają obok siebie swoje świątynie, artykuły ich wiary i dogmaty stopiły się. Szintoizm głosi, że dusze umarłych pozostają przez 49 dni w domu. Po upływie tego terminu przychodzi kapłan i ryje na małej tabliczce — tabliczce przodków — imię duszy umarłego, które jest inne niż imię umarłego za życia. Urządza się wielką uroczystość, i wśród modłów i ofiar wysyła się duszę, zaopatrując się obficie w ryż i inne pokarmy. Jednak raz do roku, w dniu umarłych, przychodzi dusza, tak jak inne, na ziemię i przebywa w świętej skrzynce, w której znajduje się tabliczka z jej imieniem oraz wyrytym nad nim rokiem śmierci. Skrzynka jest najdroższym skarbem rodziny. Honorowy urząd kapłana i stróża skrzynki rodzinnej spełnia najstarszy członek rodziny, zwykle najstarsza kobieta, babka lub prababka.

Dusze stają się bogami, do których żywi wznoszą swe modły. Przeważnie są one dobrymi duchami opiekuńczymi, które unoszą się nad swoimi potomkami i dbają, by im się dobrze powodziło. Jeśli jednak zaniedbać ofiar lub w jakiś sposób obrazić duchy, zwracają się przeciwko tym, którzy zaniedbali swych obowiązków, i stają się duchami złymi: domowi i rodzinie grozi z ich strony zagłada. Trzeba je więc rychło przebłagać.

Każda rodzina ma więc własne bóstwa domowe oraz własną skrzynkę umarłych. Są naturalnie wielcy umarli, których cały naród czci jako bogów. W kraju znajdują się niezliczone świątynie i skrzynki poświęcone pamięci zwycięskich wodzów, dajmów, samurajów, wielkich dobroczyńców i ludzi zasłużonych dla kultury japońskiej i japońskiego życia. Bohaterem wielu legend i pieśni jest potężny szogun Iyeyasu; na jego cześć wybudowano Nikko, miasto wspaniałych świątyń, w których jest głównym bogiem. Śmierć nie jest dla Japończyka straszna.

Aczkolwiek najwyższym dobrem w Japonii jest długie życie, już w młodych latach uczy się młodzież, że śmierć jest pożądana, a zwłaszcza śmierć za cesarza. I to jest tajemnica „niezwyciężoności armii" cesarstwa japońskiego. Jeśli się patrzy na żółtobrunatne uniformy maszerujących ulicami kolumn japońskich, człowieka ogarnia coś jakby głęboki podziw nad religijnym fanatyzmem wiary, która z każdego żołnierza japońskiego robi bohatera. Ponad wszystkich wrogów stawia ich wzniosłe przekonanie, że śmierć jest tym najpiękniejszym, co może spotkać wojownika japońskiego.

Poległych żołnierzy opiewają liczne legendy i pieśni. Od początku historii narodu baśń japońska opowiada o śmierci samurajów, owych wspaniałych rycerzy z okresu feudalizmu w Japonii, których życie wypełnione było dwoma wartościami: wiernością i bohaterstwem. W Tokio, na jednej z wielkich ulic, znajduje się pomnik z bronzu: trzech żołnierzy niesie bombę dynamitową. Każde dziecko zna dumną historię „bomby-człowieka", która w 1932 zadecydowała o zwycięstwie Japończyków nad Chińczykami w Szanghaju. Gdy się wydawało, że Japończycy miasta nie zdobędą, trzej żołnierze podjęli się zanieść zapaloną bombę kruszącą na nieprzyjacielskie szańce, by otworzyć drogę japońskiemu wojsku. Czekała ich niechybna śmierć. Ale czy śmierć nie jest najwyższą zapłatą za życie na ziemi? A dusze trzech bohaterów, jak wierzą Japończycy, weszły do krainy szczęścia błogosławionych, lub, jak my wierzymy, zdobyły nieśmiertelną chwałę.

Obyczaj harakiri ma za sobą kilka tysięcy lat. Młodzi chłopcy i dziewczęta uczą się w szkole, jak przez tę sztukę najwyższej doskonałości mogą z honorem zejść z tego świata. Jeśli lennik padł w dawnych czasach na polu bitwy, kwestią honoru dla jego drużyny było towarzyszyć mu w śmierci. W opowiadaniach czytamy o żonach, które popełniały samobójstwo na oczach wybierającego się na wojnę męża, by myśl o rodzinie w domu nie osłabiła jego ramienia i nie zmniejszała jego dzielności.

Jeśli nieszczęśliwi kochankowie szukają wspólnej śmierci, czynią to nie z rozpaczy, lecz w promiennej pewności, że po śmierci ich dusze się złączą. Albowiem śmierć nie dzieli, nie łączy i nie unicestwia — śmierć jest jedynie przejściem.

Ch. Harrer.

▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲▲

AMSTERDAM. Sekretarz państwa Hull oświadczył, jak donosi brytyjska służba prasowa, że Stany Zjednoczone za zgodą rządu Ekwadoru, urządzają tam bazy wojskowe.

Przeszło 140 zabitych w Rouen

Tchórzliwy atak brytyjskiej broni powietrznej na ludność cywilną francuską

PARYŻ. Prasa miejscowa podaje sprawozdanie o przebiegu bombardowania miasta Rouen przez angielską broń powietrzną. Dotychczas naliczono 140 zabitych osób cywilnych w tej liczbie pewnego francuskiego oficera rezerwy, uczestnika obydwu wojen światowych i zwolnionego w roku ubiegłym z obozu jeńców wojennych. Został on zabity przy łożu chorego ojca wskutek runięcia ścian domu. Zniszczono nie tylko liczne domy mieszkalne, lecz również szkoły, pensjonaty i klasztory. W szpitalu głównym zabito 50 chorych. Liczba zabitych przekroczy 140, wobec zagrożonego życia niektórych spośród 400 rannych. Ponieważ bomby spadły w godzinach przedpołudniowych przeważnie na dzielnice mieszkalne, więc jak podają dzienniki, liczba kobiet i dzieci, padłych ofiarą napadu, jest szczególnie wielka.

Jak zauważa agencja Afip, nie trafiono w żaden obiekt o znaczeniu militarnym. Atak ten wywołał nieopisane oburzenie w Rouen i Normandii. „Cri du Peuple" pisze, że zły humor Anglików wyraża się zawsze w tchórzliwym postępowaniu. Moskwa woła o pomoc, a Anglicy odpowiadają tchórzliwym napadem na cywilną ludność francuską. Roosevelt i w tym wypadku okazał się niegodziwym pomocnikiem Churchilla.

Oburzenie ludności odzwierciadla szczególnie gazeta „Journal de Rouen", pisząc: Można powiedzieć tylko o wrażeniu niewypowiedzianego rozczarowania i gniewu wobec takiej żałoby, nędzy i cierpień, jak również o strasznej tępocie atakujących. Popełnione przestępstwo nie daje się wogóle wypowiedzieć słowami. „Petit Parisien" zapytuje: „Któż jeszcze nie zrozumiał? Wódz Niemiec rozkazał zwolnić jeńców francuskich pochodzących z Dieppe. I za to Anglicy ponownie zbombardowali miasto francuskie Rouen. Co za przeciwieństwo".

Przeszli do gaullistów

VICHY. Dekret odbierający byłemu ambasadorowi francuskiemu w Ankarze, Helleu, obywatelstwo francuskie, obejmuje również pierwszego sekretarza ambasady Georges Balay'a, który wraz z Helleu przeszedł do gaullistów.

ZABIEGI ROOSEVELTA W KONGRESIE

Gospodarka Stanów Zjednoczonych przed chaosem. Ceny artykułów spożywczych skoczyły o 85 proc. Roosevelt domaga się ustawy antyinflacyjnej

BERLIN. Roosevelt skierował do kongresu orędzie, w którym prosi, by z możliwie największym pośpiechem przyjęto ustawę, wyraźnie upoważniającą go jako prezydenta, do ustabilizowania kosztów utrzymania łącznie z cenami na wszystkie produkty rolnicze przy pomocy środków, jakie on uzna za odpowiednie.

Wskutek nadzwyczajnego wzrostu cen, mówi się w orędziu Roosevelta między innymi, grozi katastrofa gospodarcza bardzo wielkich rozmiarów. I tak n. p. ceny na produkty rolnicze wzrosły o 85 i więcej proc. Ten rozwój wypadków musi pociągnąć za sobą trudne do pomyślenia skutki, jeśli jak najszybciej nie zastosuje się środków zaradczych do ich zatrzymania: „Nakazany jest największy pośpiech, aby nie narazić na szwank wysiłków wojennych z powodu grożącego chaosu gospodarczego i aby przeszkodzić katastrofie, która by udaremniła nasze zwycięstwo w tej wojnie". W wypadku, gdyby kongres nie dość szybko zajął się tą sprawą, będzie on, Roosevelt, działał na podstawie własnej kompetencji i w krótkiej drodze wyeliminuje kongres.

X

Od wielu tygodni toczy się podziemna walka między Rooseveltem a kongresem. Zarządzenia gospodarczo-polityczne, które gabinet uważa za niezbędne, nie są dla kongresu przyjemne, ponieważ nie są one popularne i mogą fatalnie wpłynąć na wyniki wyborów. Kilkakrotne porażki Roosevelta podczas próby urzeczywistnienia jego projektów w zakresie polityki podatkowej dowiodły już, że kongres pozostał nieustępliwy. Obecnie znalazł się Waszyngton przed zadaniem ukrócenia drożyzny, skoro ona przyjęła już rozmiary, grożące gospodarczej strukturze Stanów Zjednoczonych. Spór toczy się obecnie o to, kto ma ponieść odpowiedzialność za niewygodne zarządzenia. Przed kilku miesiącami, kiedy Roosevelt nie doceniał jeszcze wielkich trudności i w roli swojej postępował zupełnie jak Dr. Eisenbart, oświadczył on spragniony działania podczas pewnej konferencji prasowej: Do zwalczenia inflacji nie potrzeba kongresu. Jego pełnomocnictwa wystarczają do tego, by sam mógł powziąć wszystkie potrzebne decyzje. Obecnie zdaje się, że kroku tego on się obawia. Nie dlatego, by niepokoiły go wyrzuty z powodu wystąpienia w roli dyktatora wśród demokracji, lecz ponieważ obawia się o swoją popularność, — rzecz w ustroju demokratyczno-politycznym wymagająca w każdym razie bardzo głębokiego namysłu.

Orędzie do kongresu rzuca jeszcze snop jaskrawego światła na rzekomo niezniszczalną, niewyczerpaną i niesłychanie bogatą gospodarkę Stanów Zjednoczonych: nie kontrolowana, stale postępująca naprzód zwyżka kosztów utrzymania jest katastrofalna dla wszystkich. Budżetem państwowym nie można już wówczas kierować. Zwiększonej sile nabywczej przeciwstawia się obecnie — i to w kraju, który posiada wszystkie surowce i miliony bezrobotnych! — mała jedynie podaż towarów. „Walczymy o nasze przeżycie" — woła dramatycznie Roosevelt. Jest to „ton Churchilla", którego się on wyuczył, a który powiada, że z oczekiwanej wspaniałości wygodnej, taniej i dobre ostatecznie zyski przynoszącej wojny nie pozostało ani śladu. Orędzie do kongresu zdradza, jak bardzo Roosevelt się przeliczył.

Kłótnia w rodzinie

TOKIO. Oddziały wojsk czungkingskich, które po zadanej im przez Japończyków klęsce uciekły do Assam, starły się ze stacjonowanymi w Assam oddziałami brytyjskimi. Czang-Kai-Szek miał się zaniepokoić tymi starciami i miał polecić wojskom chińskim w Assam zachowanie na przyszłość większej ostrożności. Oddziały czungkingskie, które poklóciły się z wojskami angielskimi, należały do nowozorganizowanej 5 armii, która składa się z dwóch dywizyj, pozostających pod dowództwem generała Tuyuminga.

X

SCHONAN. (DNB). Pomnik sir Stamford Rafflesa, który od 55 lat był znamieniem Singapoore, zostanie obecnie usunięty.

Sir Stamford Raffles „kupił" jak wiadomo w roku 1819 wyspę Singapoore dla osławionego Towarzystwa Brytyjsko-Wschodnio-Indyjskiego, a następnie wyspę tę przemieniono w brytyjską twierdzę w Azji Wschodniej. Po śmierci sir Stamford Rafflesa, który zyskał sobie sławę podczas brytyjskich wypraw rabunkowych do Indyj Holenderskich, wystawili mu angielscy imperialiści ten wyzywający pomnik, który obecnie wraz z katastrofą brytyjskiego panowania nad światem znowu znika.

O POSIADANIE WOŁGI

Angielsko - amerykańskie komentarze o walkach koło Stalingradu

BERNO. Po tym, gdy komunikaty z Moskwy już w ostatnich dwóch dniach mówią o pogorszeniu się sytuacji dla sowieckich obrońców Stalingradu na południowy zachód od miasta, obecnie oświadczają, że również wprost na zachód od miasta położenie stało się trudniejsze. „Exchange" mówi o silnym nacisku Niemców na tym odcinku frontu. W pobliżu linii kolejowej, która prowadzi z Kałaczu do Stalingradu, musieli się bolszewicy cofnąć o 2 km. „United Press" mówi, nie podając bliższych danych, o dalszym wdarciu się wojsk niemieckich w linie sowieckie. Inne komunikaty z Moskwy wskazują ponownie na to, że marszałek sowiecki Timoszenko przede wszystkim na północy miasta stara się działać oddziałami rezerwowymi.

W pewnej transmisji radia moskiewskiego uderzył amerykański komentator Larry Lessur znowu w bardzo alarmujący ton na temat Stalingradu. Oświadczył on, że Niemcy wdarli się głęboko w linie obronne Stalingradu. Walka o Stalingrad jest walką o zakłady fabryczne i zakłady przemysłu zbrojeniowego, jak również walką o posiadanie Wołgi. Dosłownie powiedział on, że „Niemcy chcą zniszczyć ostatnie wielkie miasto fabryczne zaopatrujące bezpośrednio rosyjskie południe".

Eksperci angielscy zaznaczają, że praktycznie dokonane już wyeliminowanie przemysłu stalingradzkiego jest tym bardziej ciężkie dla Sowietów, że przeniesiono tam część ewakuowanego z Charkowa przemysłu.

Jak donoszą angielscy i amerykańscy korespondenci z Moskwy, otrzymywanie wiadomości lokalnych ze Stalingradu prawie całkowicie ustało.

TOKIO. (DNB). Domei donosi z Manili, że osiedli na Filipinach Chińczycy założyli związek współpracy z władzami japońskimi, którego celem jest współdziałanie przy budowie większej Azji Wschodniej. Równocześnie wręczono armii japońskiej ofiarę w wysokości 20 milionów pesów.

Osobliwi badacze

W. Z. O ile z jednej strony władcy Kremla zakazywali wszelkich podróży zagranicznych swoim obywatelom sowieckim, o tyle z drugiej strony bardzo chętnie zapraszali przychylnych sobie zagranicznych „luminarzy", którzy wydawali się im pożytecznymi, do Moskwy, by pokazać przed nimi znane wsie stalinowskie. Szczególnie skuteczne okazały się zaprosiny amerykańskich profesorów. Ich „żyłka badawcza" zadowalała się czarem kulis i wyrażała się w więcej aniżeli nadmiernych pochwałach rzekomo jedynych w swoim rodzaju „osiągnięć" Związku Sowieckiego. W ten sposób władcy sowieccy sprowadzali systematycznie wielką liczbę agitatorów, którzy mieli w odpowiedni sposób urabiać amerykańską opinię publiczną przychylnie dla bolszewików.

Jak ci „uczeni" wykorzystywali swoje doświadczenia z podróży, dowodzi następujący przykład: prezes związku nauczycielskiego należącego do amerykańskiej federacji robotniczej, profesor Jerome Devis, opowiadał w entuzjastycznych słowach o rzekomych sukcesach Związku Sowieckiego na polu oświaty ludowej i pisał: „Związek Sowiecki jest jedynym krajem na świecie, gdzie wydaje się olbrzymie sumy na szkolnictwo". Chwalił on „potężny wzrost dobrobytu robotników", dodając: „Cały świat winien jak najdokładniej studiować naród sowiecki, gdzie społeczeństwo opiera się na podstawie sprawiedliwości i całkowitego dobrobytu".

Ciekawa rzecz, że żołnierze sprzymierzonej Europy zebrali zupełnie inne doświadczenia. Pochodzi to jednak stąd, że czynili oni swoje spostrzeżenia jedynie przy pomocy niezamąconych zmysłów i zdrowego ludzkiego rozsądku.

RZYM. Jak donosi z Damaszku agencja Stefani przez Stambuł, dokonano zamachu bombowego na koszary w Damaszku. Zabito przy tym 7, a zraniono 11 strzelców syngalezkich.

Obwieszczenie

Wszyscy przesiedleńcy, którzy zatrzymują się na obszarze Komisariatu Rzeszy Kraju Wschodniego — w krajach Estonii, Łotwy, Litwy i Białorusi, winni zgłaszać się dla celów ewidencyjnych pisemnie u wyższego SS i Polizeiführer'a dla Kraju Wschodniego, Ryga, Ritterhaus, Jakobstr. 11.

Do zgłaszania obowiązani są wszyscy przesiedleńcy, bez względu na podstawę ich pobytu, nie wyłączając kobiet i dzieci oraz osób, które zatrzymują się tutaj przybywszy w odwiedziny.

Zgłoszenie musi zawierać następujące dane: imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania w Niemczech, miejsce zamieszkania w Komisariacie Rzeszy Kraju Wschodniego, zawód, nazwisko pracodawcy, względnie w jakim urzędzie dana osoba jest zatrudniona, odkąd przebywa w Kraju Wschodnim, numer legitymacji repatrianta, jeśli chodzi o przesiedleńców nie posiadających jeszcze obywatelstwa niemieckiego numer niebieskiej legitymacji przesiedleńczej lub numer paszportu cudzoziemca z datą i miejscem wystawienia.

Zgłoszenie musi nastąpić najpóźniej do 19 września 1942 r. i winno na kopercie obok adresu zawierać hasło „ewidencja".

Nowo przyjeżdżający przesiedleńcy winni stosownie do niniejszego obwieszczenia spełnić ten obowiązek zgłoszenia się w ciągu trzech dni, licząc od dnia przybycia.

Zaniechanie zgłoszenia może pociągnąć za sobą dla przesiedleńca utratę praw przesiedleńczych.

Ryga, 3. 9. 1942.

Der Höhere SS- und Polizeiführer für das Ostland
z polecenia
podp. MÜLLER
SS- Sturmbannführer

Nowe rozruchy głodowe w Syrii i Libanonie

Gwałtowne represje policji

RZYM. (DNB). „Messaggero" donosi z Ankary, że niepomyślny stan zaopatrzenia ludności w środki żywności wywołał ponownie rozruchy w Syrii i w Libanonie. Policja stara się przemocą sekwestrować zapasy produktów żywnościowych, co zwłaszcza wśród ludności wiejskiej wywołało opór. Nawet w nocy policja wdzierała się do domów wieśniaków celem sekwestrowania produktów żywnościowych. Do powszechnego niezadowolenia przyczynia się fakt, że policja w poszczególnych wsiach wzięła zakładników, aby w ten sposób wymusić na ludności wiejskiej większe dostawy środków żywności.

Młodzież osądza Roosevelta

BERLIN. Kierownik młodzieży Rzeszy Niemieckiej Arthur Axmann złożył włoskiej agencji Stefani następujące oświadczenie w związku z odezwami, sprawozdaniami prasowymi i demonstracjami europejskich organizacyj młodzieżowych:

„Młodzież Europy odpowiedziała Rooseveltowi w sposób spontaniczny. Odpowiedź ta miała na myśli nie jego beztreściwą mowę, ani jego odezwę bez programu, lecz raczej zarozumiałe usiłowanie uważania siebie za przywódcę młodzieży całego świata. Za pomocą dotkliwego szyderstwa wyśmiewa młoda Europa nieudaną próbę prezydenta Ameryki stania się przywódcą młodzieży świata. Jak często było dawniej, tak i obecnie przeliczył się on ze swymi duchowymi i cielesnymi siłami. Młodzież naszej półkuli nie uznaje żadnego umiaru, choćby on był obramowany złotem i siłą. Żyje ona w bohaterskich czasach według wzoru wybitnych osobistości. Młodzież ta więcej ceni blizny w walce o przyszłość i kulturę naszego kontynentu oraz odznaczenia za waleczność podczas służby żołnierskiej, niż odezwy pisane przy kominku. Roosevelt znalazł nieubłaganego sędziego w młodzieży Europy. Miliony zblokowanej młodzieży nowych narodów, zjednoczone wiarą w nowy i sprawiedliwy porządek świata stoją w zmaganiach o zwycięstwo".

Smutne święto na Malcie

RZYM. Malta obchodziła w smutnym nastroju rocznicę 8 września 1565 r. obrony wyspy przez Joannitów od napadu floty tureckiej. Odbyła się wymiana depesz pomiędzy dowódcą naczelnym brytyjskiej floty Morza Śródziemnego, wiceadmirałem Harwoodem a gubernatorem wojennym Malty, lordem Gort'em. Gort w swej depeszy wyraził nadzieję, że kiedykolwiek uda się zobaczyć znowu powrót floty brytyjskiej do portu La Valetta. Tym samym stwierdził on, że flota brytyjska unika obecnie wyspy.

Kto nie troszczy się o drzewo w lecie, będzie marzł w zimie

Mimo wielokrotnych ogłoszeń, że w r. b. nikt nie otrzyma gotowego opału i że nawet w przyszłości nie przewiduje się wydawanie mieszkańcom cywilnym gotowego opału nawet w nieznacznych ilościach, do inspektoratu leśnego wciąż zgłaszają się ludzie, proszący o przydział choćby jednego metra gotowego drzewa opałowego. Robi to wrażenie, że ci ludzie zupełnie zapomnieli o tym, że w tej chwili jest wojna i z tej racji każdy musi znosić wiele ograniczeń.

Kto nie chce marznąć w zimie, ten musi już teraz sam, własnymi siłami wyciąć w lesie wyznaczoną mu ilość drzewa i zwieźć je do domu również we własnym zakresie. Specjalne zarządzenia zakazują wydawania gotowego drzewa osobom cywilnym bez żadnych wyjątków. Nawet instytucje rządowe i miejskie produkują opał dla siebie własnymi siłami, obowiązuje więc to tym bardziej osoby prywatne, bez względu na to czy są zatrudnione, czy też nie.

Na produkcję opału już jest czas najwyższy, gdyż rozpoczęła się jesień i niebawem nastąpią dni dżdżyste. Trzeba więc śpieszyć aby drzewo zdążyć wyciąć i przywieźć do Wilna. Jest jednak wielu, którzy oświadczają, że nic ich nie zmusi do fizycznej pracy i że niewątpliwie będzie dana jakaś możliwość zaopatrzenia się w opał gotowy. Postępuje nawet w ten sposób kierownictwo niektórych instytucyj.

Tymczasem nie ulega wątpliwości, że wszystkich, którzy tak czynią spotka srogie rozczarowanie. Za niedbalstwo i płoche nadzieje będą musieli ciężko zapłacić podczas mrozów.

Zwracanie się do inspektoratu leśnego w sprawie gotowego rąbanego drzewa jest bezcelowe. Inspektorat w tej chwili nie może załatwić nawet najlepiej umotywowanych i najbardziej uzasadnionych podań, gdyż nie ma w swej dyspozycji ani jednego metra gotowego drzewa. (r)

Opieka nad starcami i niedołężnymi

Po ustąpieniu władz bolszewickich opiekę nad starcami i niedołężnymi w Okręgu Generalnym Litwy przejęło kierownictwo pracy i spraw społecznych, które ją sprawowało do 1 lipca b. r. Od tego dnia sprawa opieki nad starcami uległa reorganizacji w tym sensie, że wszystkie domy, przytułki i inne schroniska o znaczeniu lokalnym zostały przekazane pod zarząd miejscowych organów samorządowych. Na terenie pow. wileńskiego przekazano 7 takich zakładów, w których pozostaje na opiece 745 osób. Organy samorządowe są obowiązane do całkowitego utrzymywania tych zakładów pod nadzorem kierownictwa pracy i spraw społecznych, które ustali ilość ich dla każdego powiatu i będzie śledziło za należytym utrzymaniem tychże. Niektóre z powyższych zakładów znaczną część środków utrzymania czerpią z posiadanych gospodarstw, w których pracują silniejsi pensjonariusze.

Natomiast istniejący w Wilnie wielki zakład opiekuńczy dla starców i inwalidów pozostaje nadal pod bezpośrednim zarządem kierownictwa i będzie utrzymywany kosztem skarbu. Przy tym zakładzie istnieją pracownie: szczotkarska, koszykarska i czesania wełny, w których pracuje wielu starców. Część zarobionych przez nich pieniędzy idzie na pokrycie kosztów utrzymania zakładu, reszta pozostaje w dyspozycji zatrudnionych.

Obecnie kierownictwo pracy i opieki społecznej opracowuje specjalne przepisy utrzymywania i porządku wewnętrznego zakładów opiekuńczych, oraz ustala porządek przyjmowania nowych pensjonariuszy. Przewiduje rozszerzenie istniejących pracowni oraz zakładanie nowych, aby wszyscy pensjonariusze zdolni do pracy znaleźli zatrudnienie i zarobkiem swym przyczynili się do utrzymania tych instytucyj. (r)

Obwieszczenie

14 września w lokalu Instytutu dla dorosłych, Św. Ignacego 3, gdzie odbywają się kursy języka niemieckiego, zorganizowane przez Związki Zawodowe, utworzono dwie nowe grupy. Jedną dla młodzieży, drugą dla dorosłych. Przy czym podaje się do wiadomości, że zgłoszenia do istniejących już i nowoorganizujących się grup przyjmuje sekretarz kursów w ciągu całego miesiąca przy ul. Św. Ignacego 3, I piętro.

Kursy języka niemieckiego w Święcianach

1 października rozpoczynają się kursy jęz. niemieckiego w Święcianach.

Zgłoszenia przyjmuje delegat powiatowy codziennie od godz. 8 do 16 przy ul. Plac Wolności. Nauka będzie się odbywała trzy razy w tygodniu po 1 i pół godz.

Dzienne i wieczorne kursy dla dorosłych i młodzieży.

Powstanie gospodarczego związku młynów

Na polecenie Reichskommissar'a w Okręgu Generalnym Litwy zostanie w najbliższym czasie założony związek młynów gospodarczych, obejmujący wszystkie młyny, które nie należą do trustu młynowego, a więc przede wszystkim prywatne. Założenie tego związku ma na celu przede wszystkim uporządkowanie spraw, dotyczących młynów prywatnych, a głównie sprawę należytego zaopatrywania tych młynów w materiały techniczne. Oprócz tego związek będzie sprawował nadzór nad ogólną działalnością tych młynów. (r)

Nie można budować bez pozwoleń

Powiatowy urząd budowlany posiada informacje, że w niektórych miejscowościach powiatu wileńskiego są wykonywane rozmaite roboty budowlane, na które nie wydano zezwoleń. Tymczasem, podług obowiązujących przepisów, ani w mieście, ani na wsi nie można wykonywać bez zezwolenia żadnych prac budowlanych. Szczególnie rolnicy nie zwracają na to uwagi i rozmaite budynki wznoszą, przerabiają, odnawiają, nie troszcząc się o zezwolenia.

Każdy, kto buduje się bez zezwolenia, później, czy wcześniej zostanie ukarany, a jeżeli nieprawnie wzniesiony, lub przerobiony budynek, będzie choćby w szczegółach mijał się z zasadniczymi przepisami budowlanymi, właściciel będzie musiał go zburzyć własnym kosztem. (r).

Kary za nierejestrowanie psów

Wszyscy posiadacze psów w Wilnie byli obowiązani zarejestrować swe psy w zarządzie miejskim i opłacić podatek od psów do 20 lipca 1942. Nie wszyscy jednak wykonali w czasie ten obowiązek. W chwili obecnej miejska policja administracyjna sprawdza nierejestrowane psy. Obowiązani do rejestracji, którzy nie wykonali tego obowiązku są karani grzywną do 100 RM. i oprócz tego jest z nich ściągany należny podatek za cały rok. Dotychczas sporządzono już około 200 protokułów.

Różne wyjaśnienia obowiązanych do rejestracji — że posiadają psa bardzo niedługo, że nie wiedzieli o wyznaczeniu podatku i t. p. są niewystarczające, gdyż ten podatek nie jest inowacją i był od dawna pobierany przez samorządy. Przy tym najwięcej wynajduje się nierejestrowanych psów pokojowych, utrzymywanie których nie jest koniecznością i dlatego stosuje się względem nich wyższy wymiar podatku.

Jeszcze raz przypomina się, że wszystkie psy muszą być rejestrowane z jednoczesnym opłaceniem podatku w inspektoracie dochodów miejskiego wydziału finansowego (Dominikańska 2, III piętro).

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

Wiadomości z dnia

11 WRZESIEŃ	PIĄTEK
	Prota i Jacka
	Wschód słońca 5.42
	Zachód słońca 19.50

— Z POWODU NIEDBALSTWA KIEROWNIKÓW BĘDĄ POKUTOWAĆ PRACOWNICY. Z powodu zaniedbania kierowników, niektóre urzędy dotychczas nie poczyniły starań o przydział dla nich opału na zimę.

Ponieważ urzędy te drzewa nie otrzymają i zostaną na zimę bez opału, urzędnicy będą musieli pracować w zimie w nieopalonych lokalach. (t)

— RUCH POPULACYJNY W UBIEGŁYM MIESIĄCU. W-g danych miejskiego urzędu metrycznego w miesiącu sierpniu zmarły na terenie miasta 253 osoby, narodziło się 222. Ślubów udzielono w tym czasie 88. (t).

— ILE WYDANO KART ŻYWNOŚCIOWYCH. Za czas od 27 lipca do 23 sierpnia b. r. stołującym się w jadłodajniach „Valgisu" wydano kart: obiadowych — 6218, na śniadania — 4471, kolacyjnych — 5686. Liczba stołowników w jadłodajniach „Valgisu" stale wzrasta. (t).

— ZNOWU WYŁĄCZONO ŚWIATŁO. Na podstawie protokołów sporządzonych podczas codziennej kontroli stanu zaciemnienia w mieście znowu wyłączono na cały okres wojny prąd elektryczny 27 osobom. Oprócz tego zostały one ukarane grzywną. W wypadku niemożności ściągnięcia, grzywna będzie zamieniana na karę aresztu. (r).

— ROBOTY NA ULICY BONIFRATERSKIEJ. Po uporządkowaniu placu Napoleona, przystąpiono do robót na przyległej ulicy Bonifraterskiej.

Wytyczono nowy kierunek jezdni i chodników. W czasie najbliższym roboty mają być zakończone.

Pożądane jest ułożenie na przyległym placu Św. Ignacego chociaż by chodnika, gdyż nie ma tu nawet bruku wskutek czego w słotne dni jest on nie doprzebycia. (t).

— DLACZEGO? Pisaliśmy niedawno o wprowadzeniu w cukierniach wileńskich dobrego zwyczaju prenumerowania gazet i czasopism.

Niestety, trwało to bardzo krótko. Dziś cukiernie wileńskie po dawnem posiadają jedynie „nagie" kije gazetowe.

Wydatek na czasopisma i gazety jest w ogólnym budżecie cukierni — nieznaczny, a dawało to możność gościom przejrzenia najświeższych tygodników ilustrowanych.

Należy przypuszczać, że poniechany ten zwyczaj dla dobra publiczności zostanie przywrócony. (t).

— KONTROLA NA DROGACH. Policja onegdaj przeprowadzała kontrolę osób, przynoszących ze wsi do miasta żywność. W wyniku tej kontroli skonfiskowano na rogatkach pewną ilość artykułów spożywczych, przemycanych do miasta w celach spekulacyjnych, które zostały teraz skierowane do normalnego obrotu towarowego. (r)

— ZŁA ZAPŁATA ZA DOBRY UCZYNEK. Onegdaj w nocy wzywano pogotowie ratunkowe do rzekomo ciężko chorej. Przybyłego lekarza pogotowia oraz sanitariuszy na wstępie przywitała gradem najordynarniejszych połajanek Żebrowska Maria zam. przy Wiłkomierskiej 58—8.

Należy zaznaczyć, że pogotowie ratunkowe zostało wezwane bezprawnie, ponieważ nie chodziło o wypadek nagły, potrzebujący natychmiastowej pomocy lekarskiej.

Przeciwko awanturującej się pacjentce sporządziła sprowadzona policja protokuł. Stwierdzono przy tym, że Żebrowska działała pod wpływem alkoholu. Zostanie ona pociągnięta do odpowiedzialności. (t).

— ŚMIERĆ NA ULICY. Dnia 9 b. m. zmarł na udar sercowy na ulicy Suchocki Antoni zam. przy ul. Kapu Nr. 3. Przybyłe pogotowie stwierdziło śmierć. (t)

Podziękowanie

Za troskliwą bezinteresowną opiekę podczas ciężkiej choroby żony mojej

ś. † p.

Jadwigi Saulewiczowej

pani Dr. Obuchowiczównie i siostrom P. N. 2, oraz współpracownikom Elektrowni Kolejowej za dobrowolną pomoc materialną składa serdeczne „Bóg zapłać" MĄŻ.

Od Wydawnictwa

Komunikujemy naszym czytelnikom na prowincji, że prenumerata zamiejscowa od 1.IX r.b. kosztuje 3 RM. miesięcznie.

Porto za wysłanie pieniędzy do „Gońca" powinno być opłacone na miejscu.

Fryzjer damski „WITOLD"
z zakładu fryzjerskiego „CARMEN" zawiadamia Sz. Klientki, że od dnia 9 b. m. PRACUJE W ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM
„MODERN"
Vilniaus (Wileńska) 31.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
inż. WŁADYSŁAW MATUZEWICZ
POSZUKUJE
CIEŚLI I ROBOTNIKÓW
NA ROBOTY RZĄDOWE BUDOWLANE w Mołodecznie.
Dobra płaca, utrzymanie i mieszkanie.
ROBOTY PROWADZONE SĄ PRZEWAŻNIE NA AKORD.
Od chwili zapisania idzie dniówka.
ZGŁOSZENIA: Gedimino (d. Mickiewicza) 24 m. 10, od 8-ej do 17-tej. w soboty do 15-tej.

Kupimy zbiory znaczków
austriackich, sowieckich, litewskich, polskich oraz sowieckich przedrukowych.
PŁACIMY WYSOKIE CENY
„BRIEFMARKEN-ZENTRALE"
Pilies (d. Zamkowa) № 18—2.

Zawiadomienie.
OTWARTY ZOSTAŁ PRYWATNY SALON DAMSKI
„MADAME"
Gedimino (d. Mickiewicza) 37.
Pierwszorzędne siły fachowe. Nowoczesne urządzenia. Szybko—dokładnie. Wykonuje: Trwałą ondulację. Wodną i żelazkową ondulację. Czesanie. Farbowanie włosów, brwi i rzęs. Manicure.

Potrzebni od zaraz stolarze
Pracownia mebli. Vilniaus (Wileńska) 32.
Kupuję obicia meblowe.

Potrzebny lokal na biuro
4—8 pokoi, w śródmieściu. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty do admin. „Gońca" pod „Biuro" lub Vytauto (Witoldowa) 5—1, godz. 1—6.

Pracownia mebli ST. SKRODZKIEGO
Vilniaus (Wileńska) 5.
Przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakres stolarstwa wchodzące.

BIURO PODAŃ **„ŻODIS"**
Podania, tłumaczenia, przepisywania w niemieckim, litewskim i innych. Specjalność—sądowe. Vilniaus Wileńska) 24—2. tel 16-32.

Aparaty fotograficzne
przyjmuję do reperacji
Totorių (d. Tatarska) 6
FOTO-FILM

MASZYNĘ szteperską KUPIĘ. Didžioji (Wielka) 24. Cz. Dajis.

Kupimy
tele-objektyw do Fedaoraz Retinę II. Totorių Tatarska 6, Foto-Film

Kupno i Sprzedaż

A) Kupię podniszczone futro fokowe lub zamienię na płaszcz zimowy w dobrym stanie Palangos (d. Poznańska) 2—9. godz. 8-7 p p. 1116—0

Do sprzedania kołdra, kapa prześcieradła 300 RM. Šv. Jakubo (Św Jakuba) 14—4. 1219

Kupię każdą ilość pił taśmowych. Plačioji (Szeroka) 7 pracownia stolarska. 1185

Kupię rondelek elektryczny Kudirkos (d. Lubelska) 4—1 1234—1

Komplet ślubny na szczupłą osobę zamienię na jesionkę damską ewentualnie sprzedam tamże spacerówka w dobrym stanie do sprzedania 370 RM. oraz firanki na dwa okna 300 RM. i inne rzeczy. Raugyklos (Kwaszelna) 23—21-a 1237—1

Kozę 1½ roczną (jałówkę 400 RM. 2 pokrowce nowe sprzedam Pakalnės Podgórna) 16—1. 1206—1

Kupię rury do pieca Didžioji (Wielka) 32—4-a. 1176—0

Kupię karakuły, tylko w bardzo dobrym stanie, rozmiar duży. Zgłoszenia do Administracji „Gońca" dla „Nelly Brown". 1181—2

Sprzedam rower balonowy Subačiaus (Subocz) 36—5 1177—0

Sprzedam wyżymaczkę Moniuškos (Moniuszki) 6/8—22 (Zwierzyniec). 1138—0

Sprzedam bandaże na obręcze, wał transmisyjny 30 mm grub i 4 m długości z łożyskami 2 opony 28 x 1¾ z dętkami oraz kupię motor ½ KM trzechfazowy, celuloidę od 2—7 w kawałkach i rozmaitych kolorach zegar mistrzowską piłę tarczową do 65 mm—100 średnicy a grubość 0,2 i 0,25, 0,3 po kilkanaście sztuk. Pośrednicy pożądani. Panevežo (d. Nieświeska) 14/16—1. 931—2

Sprzedam lub zamienię na opał jesionkę męską. wzrost wyżej średni, zegarek damski złoty - ankier. Žygimantų (Zygmuntowska) 16 m. 11, od godz. 6 do 18-tej. 1172—0

Sprzedaję niedrogo bibliotekę, kredens. 8 krzesła, nocną szafkę stolik, etażerkę kufer. 2 wiadra, miednicę, kołnierz karakułowy szalowy i ehonik na podłogę. Anglių (Węglowa) Nr. 14 m. 9. 1085—1

Sprzedam rower męski 500 RM, 2 pary pantofli damskich, używane, srebrne Nr. 36 i 35 150 RM. Gailestingųjų Seserų (S óstr Miłosierdzia) 9—1-a Antokol, od 18—20. 1159—0

Sprzedam suknię wełnianą bluzki, kapę białą, szlafrok, bieliznę, meter i inne drobiazgi Tilto (Mostowa) 27—1. 1235

Spodnie mocne do pracy i ubranie męskie, sprzedam lub zamienię na drzewo Sierakauskio (Sierakowskiego) 25—11 1233

Garnitur męski na wzrost średni zamienię na rozmiar większy ew. sprzedam, — dywan 2,90 x 1,90 oraz chusteczkę jedwabną na głowę kolor jasnostalowy Oglądać można od godz 18—20 Trenlotos (d. ul. Stara) Nr. 14 — 3-b. 1193

Kupię organki Holmera nowe lub używane Čiurlionio (d. Zakretowa) 7—12 a 1198

Kupię elegancki dwuosobowy tapczan Gedimino (d Mickiewicza) 22-a, sklep „Gastronomia". 1215

Kupię maszynę krawiecką w dobrym stanie lub nową Zgłoszenia tylko dziś Gedymino (d Mickiewicza) 43—4 1232

Maszynę do szycia ręczną sprzedam lub zamienię na dodatki krawieckie. Dankszos (róg b. Piwnej i Nikodemskiego zaułka) 3/5 m 4 — pracownia bielizny. 1207

Paltocik zimowe lub jesionkę dla 5 letniej dziewczynki kupię. Gedymino (d. Mickiewicza) 1—14 1226—1

Sprzedam nową mędlarkę, 2 trzepaki do przeróbki lnu o produkcji dziennej 803 kg. Plačioji (d Szeroka) 7, pracownia stolarska. 1134

Sprzedam czarne rzymki rypsowe Nr. 35; półbuciki Nr. 36 oraz uczniowskie skrzypce z futerałem za 90 RM. Vivulskio (Wiwulskiego) 16—7, od godz. 16,30 — 18-tej. —k

Sprzedam lub zamienię: garnitur czarny, koc poduszkę sztory na 2 okna. szelki, kamasze, lakierki. Jasińskio (Jasińskiego) 15—5, od godz. 2—6. 1213

Sprzedam damski płaszcz zimowy, kołnierz skunksowy na średnią osobę 1000 RM. Kalvarijų (d. Kalwaryjska) 25—1. —p

Sprzedam szafę nową 3 drzwiową 800 RM. Stepono (Stefańska) 21—2. 1216

Sprzedam pianino wiedeńskiej f-my 2000 RM., futro męskie, komplet klubowy, oraz kołdrę jedwabną. Vytauto (Witoldowa) 5 — 6. 1188

Sprzedam ładny w bardzo dobrym stanie kredens 700 RM., garnitur miękkich mebli lampę na biurko. Kražių (d. Pańska) 27—3, od 12—16. —g

Sprzedam lustro tremo w dębowej ramie ze stolikiem w dobrym stanie, szafę starą dębową nierozbieraną, mocną, 6 stołowych lnianych serwetek kilimy i inne różne drobne rzeczy. Antakalnio (Antokolska) 128, blok Nr. 37 m. 1, od godz 16—18, w niedzielę cały dzień. 1118

Sprzedam łóżeczko żelazne dziecinne w dobrym stanie Malunų (Młynowa) 5/7—9. 1184

Sprzedam kozę. Utenos (Mętna) 29-a—2. 1227

Sprzedam ręczną dwukółkę na gumach Bonifratrų (Bonifraterska) 8—3. 1076

Sprzedam nową, wełnianą sukienkę, poziomkowy kolor za 350 RM., nowy niklowy samowar 250 RM. Trakų (Trocka) 6—11.

Sprzedam kostjum czarny damski, buty narciarskie damskie, kilim 16 Vasario (d. 3-go Maja) 7 m 11. 1229

Zamienię nowe pantofle męskie czarne chromowe Nr 29 na buty z cholewami mogą być wojskowe ale nowe. Dowiedzieć się Jeruzalės (Jerozolimska) 16—2. 1220

Zamienię lub sprzedam materiał na płaszcz jesienny lub zimowy. Didžioji (d. Wielka) 44 m. 11—krawiec. 1123—0

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie · litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Dnia 8 b. m. około godz. 15-ej w księgarni Konopackiego przy ul. šv Jono (św. Jańska) Nr. 6 pomyłkowo wzięto teczkę z lady w której znajdowały się kasetki z kliszami. Zwracam się z uprzejmą prośbą o odniesienie do tejże księgarni, lub na ul Klaipėdos 5—40. Buga. Dobrze wynagrodzę. 1190

Fachowo wykonuje zamówienia stelmacharskie, stolarskie, tokarskie i modelarskie pracownia Tilto (d. Mostowa) 3. 1201

Ktoby wiedział coś o losie Rozbickiego Antoniego zaginionego w 1939 roku proszony jest o powiadomienie żony pod adresem: Panerių (Ponarska) 41—1. 520—1

Na statku o godz. 6 rano jadąc z Wołokumpii zostawiono na ławce kurzowiec damski. Pani, która zaopiekowała się tym płaszczem proszona jest o odniesienie do kasy „Małej Kawiarni". Równocześnie uprzejmie proszeni są pasażerowie statku, którzy widzieli co się stało z tym płaszczem o udzielenie informacji przy kasie „Małej Kawiarni", Vilniaus (Wileńska) 28. 1238

Lekcje prywatne pisania na maszynie. Gediminestrasse (d. Mickiewicza) 4—12. 1147—2

Pan Tadeusz Zieliński proszony jest o napisanie do Rzeszy (Riese). Halina Czarska. 1109—1

Przyjmę do nauki uczennicę do damskiego zakładu fryzjerskiego Gedimino (d. Mickiewicza) 37. 1115

Tytoń kraję na różne włókna, Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m 18 nad mieszkaniem Nr. 19. 1200—3

Zgubione 6 kartek żywnościowych w dniu 9.VIII-42 r. na nazwiska: Wysockiego Eugeniusza i Adama, Wysockiej Heleny, Barbary, Ireny i Janiny unieważnia się. —g

Zgubioną 7.IX b. r. czarną torebkę damską z monogramem A. S uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Totorių (Tatarska) 11, Samorewicz 1199

Zgubione kartki żywnościowe na nazwiska: Gmura Bolesława, Gmurowej Marii, Gmurówny Marii, Gmura Henryka oraz order na papierosy na imię Gmura Bolesława unieważnia się. 1197

Zgubiony paszport litewski na nazwisko Jana Masewicza uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Jerozolimka. Bojarska 2. 1230

Zgubiony order na papierosy na naz. Jasiuksie Bernard unieważnia się. 1222

Zgubiono płaszczyk dziecinny zakopiański, niebieski haftowany z białym na ulicy Tyzenhauzeno (Tyzenhauzowska) i Danilavičiaus (d. z. Śniegowy). Uczciwego znalazcę uprzejmie proszę odnieść za wynagrodzeniem pod adresem: Tyzenhauzeno (Tyzenhauzowska) 13 m. 1. 1255

Zgubiony dowód osobisty litewski, książkę wojskową polską, odpis dokumentów inwalidzkich, zwolnienie Arbeitsamtu, legitymację z Apylinki, kartkę na papierosy na naz. Emiliana Stanisława uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Minsko (Mińska) 6—6. 1208

Zgubiony dowód osobisty litewski, książeczkę z Giełdy Pracy, zaświadczenie lekarskie na naz. Bołównej Jadwigi uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Gulbių (d. Towarowa) 3—2. 1183

PRACA

A) Poszukuję murarzy, cieśli, robotników. Warunki dogodne. inż. Rakowski Užupio (Zarzecze) 8—2. 1170—1

Chłopiec lat 15, ponad wiek rozwinięty silny, zdrowy, chętny, poszukuje natychmiast stałej pracy na roli. Polocko (d. Połocka) 14—4. Anna Romanowska. 1081—0

Do piłowania drzewa w lesie w ciągu tygodnia potrzebny (a). Utrzymanie na miejscu Opłata drzewem lub gotówką. Dowiedzieć się: Bugos (d. Koszykowa) 30—2. 1229

Kucharka samotna natychmiast potrzebna. Subačiaus (d. Subocz) 3, dzwonić. 1144—0

Ogrodnik w starszym wieku z małą rodziną obejmie posadę w prywatnym folwarku. Oferty do Adm. „Gońca" sub. Personalausweis Nr. 1334. 1041—0

Potrzebna kobieta do pracy przy gospodarstwie na wsi. Ožeškienės (daw. Orzeszkowej) 11—2, od 18—20. 1203

Potrzebna pomocnica domowa do małej rodziny. Zgłaszać się w czwartek między 5—7 mą Kaštonų (d. Kasztanowa) 2—25. 1150—[illegible]

Potrzebna natychmiast mamżystka do 8-letniego dziecka w miasteczku Podbrzezie, przypuszczalnie na miesiąc. Mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Wynagrodzenie według umowy. Podbrzezie — Salomea Tuczyńska. 1030—0

Nauka i wychowanie

Nauka języków obcych. Włoski i hiszpański. Tłumaczenia Oferty do Adm. „Gońca" pod „J. L.". 1204

Lekcje prywatne pisania na maszynie. Gedimino (d. Mickiewicza) 4 m. 12. —8

LOKALE

Dwie osoby poszukują pokoju umeblowanego. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Vita". 1209

Dam 100 RM. za wskazanie dobrego z wygodami 2—3 pokojowego mieszkania Kauno (d Kijowska) 31, dozorca, lub telefonować: 315. 1221—2

Przyjmę na stancję 3 uczennice. Teatrų (d. Teatralna) 3 m. 1. 1211—1

Poszukuję pokoju umeblowanego, najchętniej na Zwierzyńcu. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Zwierzyniec". 1165—0

50 RM. dam za wskazanie dwóch umeblowanych pokojów w centrum miasta. Oferty do Adm. „Gońca" pod „5". 1154—0

LEKARZE

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne przeprowadził się na Uosto (Portowa) Nr 3 m. 2.
Ordynuje od 12—14 i 16—18.

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz
Spec.: Choroby skórne weneryczne.
Vilniaus (Wileńska) 28 m.
Przyjm. od 4—6.

Dr. Aleksander Piwecki
Choroby wewnętrzne.
Pilies (Zamkowa) 12—6
Ordynuje: 15—19.

Dr. Med. Zofia Godlowska
Spec. chorób uszu, nosa gardła. ordynuje od 4—6 pp. Wilno A. Jakšto (d. Dąbrowskiego) 7-4

Dr. med. Gustaw Markiewicz
choroby skórne weneryczne. Gedimino (d. Mickiewicza) 1—1[illegible]
tel. 997 od godz. 8—12 i od 15—[illegible]

Dr. med. Kazimierz Bieliński
Choroby skórne weneryczne
Žygimantu (Zygmuntowska) 1[illegible]
Przyjmuje od 13—16 i od 19—[illegible]

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła
Uosto skg. (z. Portowy) 3—[illegible]
Przyjmuje od g. 9—10 i 15—1[illegible]

AKUSZERKI

Marja Brzezina
Liubarto (d. Grodzka) [illegible]
Zwierzyniec.

J. Korchowa
Olandu (Holendernia) [illegible]

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w
Jasinskio (Jasińskiego) 7—6.

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—[illegible]

Kupię
Gjellerupa — „Dojrzali do życia", „Wędrowcy świata", K Hamsuna—„Ostatni rozdział" „August Powsinoga", Kiplinga—„Światło, które zagasło", S. Lagerlöf—„Maja Liza" i „Dzieła dramatyczne" Szekspira.
Księgarnia antykwariat Šv. Jono (Św. Jańska) 1

Kupię opony oraz dętki rowerowe różnego rozmiaru, płacę dobrą cenę.
Zakład-R. Łoskot
Wilno, Vilniaus (Wileńska) 22 róg Gdańskiej.

Dobre ogłoszenie zdobywa klienta

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.